

Informator Krajoznawczy

Nr 08/132 (sierpień) 2020



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza



Wprowadzenie

W sierpniowym numerze Informatora Krajoznawczego zamieszczam informacje o XVII Muzycznym Ogrodzie Liczrzepy, który odbył się w Bukowcu. Piszę także o wizycie uczestników programu „Moja i Twoja historia” oraz zamieszczam propozycję trasy wiodącej w kierunku Źródeł Łaby.

Niestety mam też smutną wiadomość. Na wieczną wędrówkę odszedł Henryk Ziółkowski długoletni uczestnik Rajdu na Raty.

W sierpniu miało miejsce spotkanie „Ludzi gór” na Śnieżce. Jest to święto nie tylko przewodników, ratowników, przyrodników ale także turystów. Nie zamieszczam specjalnego tekstu poświęconego temu cyklicznemu wydarzeniu ale serdecznie

dziękuję wszystkim, którzy 10 sierpnia 2020 roku dotarli na Śnieżkę. Myślę, że takie spotkanie raz w roku jest potrzebne wszystkim związanym zawodowo czy od serca z Karkonoszami. Jest to bowiem okazja do spotkania się, do wymiany zdań, do uczestniczenia w specjalnej modlitwie, i w końcu do integracji.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Spacer do Źródła Łaby
- Str. 10 XVII Muzyczny Ogród Liczyrzepy zakończony
- Str. 13 Henryk Ziółkowski wyruszył na ostatnią wędrówkę
- Str. 15 Uczestnicy projektu "Moja I Twoja historia" w Bukowcu

Spacer do Źródła Łaby

Ze względu na panujący tłok w popularnych miejscach Karkonoszy chciałbym zaproponować wycieczkę w miejsce mniej uczęszczane acz bardzo urokliwe. Jest to Źródło Łaby, rzeki zlewiska Morza Północnego, która biorąc swój początek w Karkonoszach niesie swoje wody na długości ponad 1150 kilometrów.

Naszą wędrówkę rozpoczynamy z Jagniątkowa do którego możemy dotrzeć albo autobusem komunikacji miejskiej (linia nr 15) albo samochodem, który możemy na czas wycieczki pozostawić na parkingu usytuowanym przy pętli autobusowej.

Już na samym początku naszej wędrówki możemy zajrzeć do Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna”, w którym oprócz zapoznania się z aktualną wystawą czasową możemy zobaczyć wspaniałe dzieło mistrza Avenariususa czyli Halę Rajską.

Teraz przed nami spokojny spacer drogą do Karkonoskiego Banku Genów, w którym hoduje się najcenniejsze gatunki roślin z terenu Karkonoskiego Parku Narodowego. Warto tutaj zajrzeć by dowiedzieć się czegoś o roślinności Karkonoszy. Pomoże to nam w ich rozpoznaniu w terenie.



Po minięciu wejścia na teren KPN przez najbliższe godziny będziemy pieli się leśną drogą w górę. W miarę upływu czasu będzie coraz stromiej. Oczywiście mówię tutaj o samej drodze jak i o naszym odczuciu wskutek zmęczenia. Na szczęście po drodze znajduje się kilka miejsc wypoczynkowych. Możemy z nich skorzystać i trochę

odpocząć. Warto zatrzymać się przy Trzeciej Drodze gdzie znajduje się wiata. Tam też zaczyna się czarny szlak turystyczny prowadzący do Rozdroża pod Jaworem.

My jednak konsekwentnie będziemy trzymali się szlaku koloru niebieskiego prowadzącego Koralową Ścieżką. Po pokonaniu 500 metrów różnicy wzniesień dotrzemy do Rozdroża pod Śmielcem. Tutaj rozpoczniemy ostatni odcinek wejściowy prowadzący na Czarną Przełęcz (1350 metrów n.p.m.). Ładna pogoda pozwoli nam podziwiać wnętrze Czarnego Kotła Jagniątkowskiego, brzydka da możliwość sprawdzenia, że Kocioł naprawdę jest czarny.

Na Czarnej Przełęczy warto zrobić krótki postój, co pozwoli nabrać sił na dalszy spacer, tym razem po czeskiej stronie Karkonoszy. Odcinek prowadzący do Martinovej boudy jest niezwykle malowniczy a i do tego niezbyt wymagający. Zwłaszcza, że idąc dalej szlakiem niebieskim tracimy na wysokości sto metrów. Niestety to co straciliśmy będziemy musieli odrobić idąc dalej w stronę schroniska Labská bouda. Tym razem będziemy podążali szlakiem koloru zielonego. Trasa ta, a właściwie widoki jakie tam się rozpościerają wynagrodzą nam wszelkie trudy. Do tego w schronisku możemy odpocząć i zjeść coś ciepłego. Musimy tylko uważać na zmieniającą się raptownie pogodę. W Karkonoszach, a szczególnie w tym rejonie pogoda potrafi zmienić się z minuty na minutę. Warto zatem mieć w plecaku coś dodatkowego do ubrania.



Jeśli pogoda pozwoli zachęcam do zejścia nieco niżej by zobaczyć Labský vodopád, a gdy już uznamy, że dosyć mamy tego pięknego widoku proponuję pójść szlakiem

czerwonym na Pančavský vodopád. Dopiero tutaj zobaczymy jakie piękno można zastać w górach.

Droga powrotna to początkowo niezbyt ciężkie podejście na zbocze Wielkiego Szyszaka a następnie zejście w dół tą samą drogą którą wyszliśmy z Jagniątkowa. Najpierw jednak czeka nas jeszcze jedna przerwa przy Źródle Łaby. Jest to oczywiście miejsce symboliczne. Warto jednak tam pobycć choć chwilę by zapoznać się z wszystkimi zgromadzonymi tam pamiątkami. Niestety często zdarza się, że gdy dotrzemy do tego urokliwego miejsca zaczyna się deszcz. Nie warto jednak się tym przejmować i przejść nad tym do porządku dziennego. Do tej pory szliśmy szlakiem koloru czerwonego, teraz mamy przed sobą krótki odcinek szlaku żółtego prowadzącego do miejsca znanego jako Česká budka położonego na wysokości 1406 metrów.

Teraz podążamy ponownie szlakiem czerwonym. Jest to część Głównego Szlaku Sudeckiego im. dr Mieczysława Orłowicza. Mijając z boku Łabski Szczyt docieramy do Śnieżnych Kotłów. Niestety dzisiaj nie ma już tu schroniska, za to na całej długości chronionej łańcuchami i barierkami wyznaczono kilka punktów widokowych, z których możemy podziwiać zarówno to co znajduje się bezpośrednio pod naszymi nogami jak i panoramę bardziej odległą. Chociaż gdy warunki atmosferyczne zmieniają się nagle spowija nas gęsta mgła i poza rozchodzącym się w niej głosem nic nie zobaczymy. Jest to trochę niebezpieczne ale jeśli będziemy się trzymać wyznaczonego szlaku nic nam nie grozi.



Mijając Wielki Szyszak mamy dwa wyjścia, albo dotrzemy do Czarnej Przełęczy gdzie skróćmy na szlak niebieski czyli Koralową Ścieżkę prowadzącą do Jagniątkowa, albo z Obniżenia pod Śmielcem (do czego zachęcam) skróćmy na szlak niebieski prowadzący na Rozdroże pod Wielkim Szyszakiem. Tam proponuję skróćmy w prawo

i za znakami koloru zielonego czyli Drogą nad Regłami udać się na Rozdroże pod Śmielcem skąd Korallową Ścieżką czyli szlakiem niebieskim zejdziemy do Jagniętkowa.



Podczas drogi powrotnej warto na wysokości skał o nazwie Paciorki skorzystać z nowo otwartej platformy widokowej by odpocząć przed ostatnim zejściem w dół. Warto tak uczynić zważywszy na zmęczenie jakie na pewno będziemy odczuwać po całodiennej wycieczce. I na pewno gdy dotrzemy na pętlę autobusowa pojawi się na naszej buzi uśmiech. Będziemy bowiem zadowoleni z ciekawej wycieczki a także ze szczęśliwego z niej powrotu do domu.

XVII Muzyczny Ogród Liczyrzepy zakończony

Koncertem finałowym w Bukowcu zakończono XVII edycję Muzycznego Ogrodu Liczyrzepy. Festiwal operowy w Karkonoszach odbywał się w dniach 14-23 sierpnia 2020 roku.

Pierwszy koncert miał miejsce 14 sierpnia w Kowarach, gdzie wykorzystano nowo zbudowaną muszlę koncertową. Koncert inauguracyjny nosił tytuł: „Młodzi soliści operowi w Krainie Ducha Gór”.

Drugi koncert odbył się 15 sierpnia w Mysłakowicach. Tym razem wykorzystano scenę znajdującą się w parku naprzeciw pałacu. Ze względu na przypadające w tym dniu święto zaprezentowano utwory o tematyce kościelnej i patriotycznej. Występ w Mysłakowicach pt. „Ave Maria – koncert muzyki operowej i oratoryjnej” był

jedynym podczas którego wraz z solistami zaśpiewał opiekun śpiewaków, prof. Bogdan Makal.



Trzeci koncert zorganizowano w Jeleniej Górze na Placu Ratuszowym. Ten występ objął swoim patronatem Prezydent Miasta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak. Ze względu na miejsce zatytułowano go: „Letni koncert muzyki europejskiej”.



Ostatni koncert pt.: „Od Arii do piosenki – od Opery do musicalu. Soliści operowi w Krainie Ducha Gór” odbył się w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w pałacu w Bukowcu. Początkowo, zgodnie z tradycją koncert miał odbyć się na świeżym powietrzu. Niestety, po raz pierwszy w historii imprezy, ze względu na pogodę, pracownicy ZGK wraz z wolontariuszami musieli w bardzo krótkim czasie przenieść część dekoracji oraz ponad 100 krzeseł do sali balowej. Padający deszcz nie dał

organizatorom możliwości innego rozwiązania. Dzięki jednak temu posunięciu widzowie, którzy przybyli tak licznie, iż z ledwością pomieścili się w sali, mieli okazję usłyszeć wykonawców bez wspomagania głośnikami. Śpiewacy operowi mają to do siebie, że ich głosy rozbrzmiewają tak potężnie, że w zasadzie nie potrzebują żadnych mikrofonów.

Koncert finałowy, tak jak i koncert w Jeleniej Górze, poprowadziła autorka „Zapisków muzycznych” Dominika Łukasiewicz. Trzeba przyznać, że jej wprowadzenie w świat opery było bardzo ciekawe i niezwykle realistyczne.

Finałowy koncert otworzył dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich Łukasz Hada, a zakończyła podziękowaniami przewodnicząca ZGK Elżbieta Zakrzewska – burmistrz Kowar. Wśród przybyłych był także wójt Gminy Jeżów Sudecki Edward Dudek oraz prezes Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego Maria Zawartko.

Zaprezentowane w trakcie Festiwalu koncerty są zwieńczeniem „Kursu mistrzowskiego dla młodych śpiewaków operowych – Opera-Masterclas” przeprowadzonego w pałacu w Bukowcu w dniach 16-21 sierpnia 2020 roku. Kurs poprowadził prof. Bogdan Makal z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, który poza tym, że jest wybitnym wykładowcą potrafiącym wydobyć ukryte w młodych ludziach talenty oraz pomóc im nadać charakteru posiadanych głosów, które wprawdzie trzeba „oszlifować”, jest także solistą operowym i koncertowym oraz jurorem międzynarodowych konkursów wokalnych.





We wszystkich koncertach śpiewakom przybyłym z Polski, Ukrainy, Rosji, Izraela akompaniowała znakomita pianistka Barbara Sas. Widzowie podczas występów mogli wysłuchać arie operowe, duety, pieśni, romanse i canzony z różnych części Europy. Było także sporo dzieł Stanisława Moniuszki. Tym razem swoją obecnością zaszczylicili nas: Marek Łusiak z Łodzi; Łukasz Klimczak solista Teatru Wielkiego w Warszawie, oper we Wrocławiu, Bytomiu i Krakowie; Jan Kubas z Bochni, laureat I nagrody w XII Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. L. Różyckiego 2019 w Gliwicach; Pablo Kristal z Ukrainy; Olek Lebediew studiujący obecnie w Hiszpanii; Stefan Zajączkowski z Poznania i Wrocławia; Paweł Horodyński z Olsztyna; Roksana Maciejczuk z Suwałk; Marek Kaczmarczyk z Zakopanego i Krakowa, Eugeniusz Wysoczański-Pietrusiewicz z Jeleniej Góry. Większość z występujących, mimo młodego wieku, była już nagradzana na międzynarodowych konkursach, a część z nich na co dzień śpiewa w znanych salach koncertowych.

Tegoroczny Festiwal operowy w Karkonoszach odbywający się w ramach Muzycznego Ogrodu Liczrzepy zainicjowanego przez panią Małgorzatę Mierczak został zorganizowany przez Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne we Wrocławiu i Związek Gmin Karkonoskich. Partnerzy organizatorów to: Miasto Jelenia Góra, Miasto Kowary, Gminny Ośrodek Kultury w Mysłakowicach.

Henryk Ziółkowski wyruszył na ostatnią wędrówkę

We wtorek 25 sierpnia 2020 roku na starym cmentarzu w Jeleniej Górze pożegnaliśmy Henryka Ziółkowskiego (1941-2020), naszego Kolegę z tras Rajdu na Raty. Henryk od wielu lat uczestniczył w wycieczkach organizowanych przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w ramach Rajdu na Raty. Jako turysta dał się poznać jako człowiek cieszący się każdą chwilą spędzoną na wspólnych wędrówkach. Zawsze był uśmiechnięty, radosny i życzliwy. Gdy zachodziła taka potrzeba wspierał słowem czy czynem współtowarzyszy wędrówek.



O tym, że Henryk był człowiekiem lubianym świadczy fakt, iż mimo, że w tym czasie większość turystów przebywała na wycieczce w Pieninach, na cmentarzu pojawiło się kilkadziesiąt osób.

Chciałem w tym miejscu w imieniu Oddziału PTTK, którym kieruję oraz w imieniu rodziny zmarłego serdecznie podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Henryka. Dodam tylko, że kolega Janusz był na tyle miły, że na tą ostatnią drogę podarował Henrykowi koszulkę z logo jubileuszowego 50-go Rajdu na Raty.

Uczestnicy projektu „Moja i Twoja historia” w Bukowcu

W czwartek 27 sierpnia 2020 roku do Bukowca dotarła prawie 40-osobowa grupa uczestników projektu „Moja i Twoja historia” realizowanego przez Fundację świętej Jadwigi w Morawie.



Projekt skierowany do seniorów ale także młodzieży zakłada wspólne działania mające przyczynić się do ich aktywizacji społecznej. Każdy z uczestników dzięki stworzeniu warunków do spotkań i wspólnych działań wnosi swoje dotychczasowe doświadczenie i tworzy własną historię. Chodzi tutaj przede wszystkim o przekazywanie młodszemu pokoleniu zapominanych a sprawdzonych działań, m.in. poprzez warsztaty kulinarne, rękodzielnicze, ceramiczne czy spotkania ze sztuką. W ramach spotkań każdy mógł zarówno sięgnąć pamięcią w lata swojej młodości by przypomnieć sobie co wówczas przeżywał jak i podzielić się tym z innymi by w jakiś sposób kontynuować ową historię. Często zdarzało się, że poszczególne osoby znajdowały wspólne tematy co owocowało ich kontynuacją.

Przeprowadzano także zajęcia terenowe takie jak obecna podróż po Kotlinie Jeleniogórskiej. Takie wspólne poznawanie terenu to znakomita okazja nie tylko do poznania terenów poza miejscem swojego zamieszkania ale także nawiązania nowych przyjaźni. Tym razem grupę prowadził przewodnik sudecki Jacek Pielich z Wałbrzycha. Dzięki jego wiedzy możliwe było poznanie wielu różnorodnych obiektów. Odwiedzono Dom Modlitwy w Łomnicy, Wieżę Książęcą w Siedlęcinie oraz zaporę w Pilchowicach.



Głównym jednak celem była wizyta w Bukowcu, gdzie zapoznano się z historią pałacu będącego obecnie siedzibą Związku Gmin Karkonoskich. W trakcie oprowadzania po obiekcie uczestnicy wycieczki poznali historię tego miejsca, dowiedzieli się wielu ciekawostek z życia właścicieli (Fryderyki i Fryderyka von Reden), ale także poznali kilka tajemnic o których nie wszyscy wiedzą. Zobaczyli jak dawniej radzono sobie z życiem codziennym pomimo braku prądu, wody i kanalizacji. Poznali tajne przejścia i znajdujące się tu skrytki. Oczywiście nie wszystkie. Nie udało im się także spotkać Białej Damy, która zwykle spaceruje w godzinach wieczornych.

Ukoronowaniem wizyty w Bukowcu był spacer po pięknym parku i podziwianie rozległych krajobrazów roztaczających się z punktów widokowych położonych na osiach założenia parkowego.

Wygląda na to, że główny zamiar organizatorów wypadu do Bukowca został w pełni zrealizowany i już zapowiedzieli kolejną wizytę we wrześniu.

Serdecznie zapraszamy.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – sierpień 2020
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza